

PIOTR GOŁDYN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

## WKŁAD WIELKOPOLAN WSCHODNICH W ROZWÓJ OŚWIATY W POLSCE W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU. WYBRANE PRZYPADKI

**Abstrakt:** Każdy region Polski może się pochwalić wieloma zacnymi postaciami, które w sposób szczególny zasłużyły się zarówno społeczności lokalnej, jak i zaistniały na arenie choćby ogólnopolskiej. Wyróżniły się one w różnych dziedzinach, w tym również oświatowej. Również Wielkopolska Wschodnia może się poszczycić takimi postaciami, które w pierwszej połowie XX wieku miały istotny wpływ na kształtowanie oblicza polskiej oświaty i szkolnictwa. Tymi postaciami byli: Wanda Haberkantówna, Stefania Sempołowska, Sławomir Czerwiński i Władysław Przanowski.

**Słowa kluczowe:** oświata, Wielkopolska Wschodnia, Polska, działacze oświatowi

Wielkopolska Wschodnia to umownie przyjęta nazwa dla regionu administracyjnego, który tworzyły powiaty kaliski, koniński, kolski i turecki przyłączone z dniem 1 kwietnia 1938 r. z województwa łódzkiego do poznańskiego. Była to również ta część Wielkopolski, która w okresie zaborów znajdowała się pod panowaniem rosyjskim. Na tym właśnie terenie na świat przyszło czworo znaczących w dziejach polskiej oświaty pedagogów, którzy swoją działalnością wpływali na jej kształt w pierwszej połowie XX wieku. Do tego grona można zaliczyć: Wandę Haberkantównę, Stefanię Sempołowską, Sławomira Czerwińskiego i Władysława Przanowskiego.

Cała ta czwórka urodziła się na terenie Wielkopolski Wschodniej, jednakże na stałe nie związali swoich losów z tym regionem. W wyniku swojej działalności

społecznej i edukacyjnej wszyscy oni trafili do Warszawy, gdzie jeszcze aktywniej wykazywali się na polu oświatowym, pełniąc odpowiedzialne funkcje w różnych gremiach. Tam też zakończyli swój ziemski żywot i spoczęli na cmentarzu powązkowskim, co w pewien sposób jest kolejnym elementem łączącym te postaci.

Dla bardziej przejrzystej konstrukcji niniejszych rozważań każda z postaci zostanie omówiona indywidualnie. Nie znaczy to, że ich ścieżki w działalności oświatowej się nie krzyżowały. W pewnych obszarach dość ściśle nawet ze sobą współpracowali.

### WANDA HABERKANTÓWNA (1871–1930)

„Przyrodniczka zakochana w wielkości wszechświata” – tak o tej niezwyklej nauczycielce napisał w liście do M. Witkowskiej Staniewski. To postać wyjątkowa, choć już nieco zapomniana. W Koninie (gdzie pracowała) i w Dąbiu nad Nerem (gdzie się urodziła) już nikt o niej nie pamięta. A nie zasłużyła na niepamięć, choćby przez fakt że wniosła wiele do metodyki nauczania przyrody, szczególnie w okresie kiedy polska szkoła się odradzała po ponadstuletniej niewoli.

Wanda Haberkantówna urodziła się 10 maja 1871 r. w Dąbiu nad Nerem w rodzinie ewangelickiej. Jej ojciec Jan Adam Heberkant był pastorem. Brał udział w powstaniu styczniowym. Matka Helena, z domu Tychelska prowadziła dom. Dzieciństwo spędziła w Dąbiu w obcowaniu z przyrodą, co miało znaczny wpływ na jej późniejsze zainteresowania (Szulc 1989, s. 184).

W 1887 r. ukończyła gimnazjum rządowe w Kaliszu i otrzymała propozycję pozostania w szkole w charakterze nauczyciela – odmówiła. Warto zaznaczyć, że miała wówczas 16 lat. Przeniosła się do Konina i pracowała w pensji żeńskiej prowadzonej przez swoją siostrę.

W 1893 r. wyjechała do Genewy na studia, które zwieńczyła doktoratem z chemii. Wróciła do Konina i przez jakiś czas pracowała na pensji u swojej siostry. Przeniosła się jednak do Kalisza, gdzie możliwości realizacji w zawodzie nauczyciela były zdecydowanie większe niż w Koninie. Dla W. Haberkantówny okazały się jednakże niewystarczające. Dlatego w 1902 r. podjęła decyzję o wyjeździe do Warszawy. Jej pasja i pracowitość sprawiły, że stała się rozchwytywaną nauczycielką. Uczyła w prywatnych szkołach prowadzonych przez Kotwicką, Jankowską czy Sierpińską. Dostała się również jako wykładowca na kursy pedagogiczne prowadzone przez Jadwigę Chrzęszczewską. Równocześnie prowadziła zajęcia z chemii w tajnej szkole Stefanii Sempołowskiej. Lekcje te były bogato ilustrowane doświadczeniami, choć nie było ku temu dogodnych warunków. Zwykły rozsuwany stół przykryty ceratą zastępował stół laboratoryjny. Dla swych uczniów była nie tylko nauczycielką

chemii, lecz także pedagogiem. Swoim podopiecznym wpajała, że istotne jest dla nich zdobycie wykształcenia i samodzielności. Sama nie znosiła u kobiet takich cech, jak: ślamazarność i niezaradność (Romanowska, Witkowska 1935, s. 7–9).

Pobyty w Warszawie to również początek jej działalności pisarskiej. Pierwsze kroki w tym obszarze stawiała, pisując do „Przyjaciela Dzieci”. W ten sposób przekazywała dzieciom treści przyrodnicze, których nie znalazłyby w rosyjskich podręcznikach. Patriotyczne wychowanie wyniesione z domu rodzinnego i niechęć do rosyjskiego zaborcy sprawiły, że w 1905 r. przystąpiła do strajku szkolnego. Uczyniła to z ramienia koła wychowawców. Żywiłowość, z jaką przystąpiła do strajku, spowodowała, że zerwała współpracę z niektórymi pensjami żeńskimi, ryzykując w ten sposób utratę zarobku. W. Haberkantówna miała nadzieję, że po strajku powstaną szkoły polskie i nowoczesne. Sama nie przestawała uczyć – najczęściej na kompletach i w średnich szkołach dla dziewcząt (Gołdyn 2012, s. 60).

Dla W. Haberkantówny jako pierwszorzędnej siły pedagogicznej zajęć na tych kompletach nie brakowało. Ponieważ odbywały się one w bardzo trudnych warunkach, zmuszało to nauczycieli do wysiłków i doskonalenia swego warsztatu metodycznego. Dla Haberkantówny był to okres dojrzewania jej przyszłej doskonałości metodycznej. Rozwinęła się ona szczególnie w czasie, gdy pracowała w szkole Jadwigi Kowalczykównej, wiążąc między innymi lekcje przyrody z wycieczkami i zajęciami w pracowni przyrodniczej. W. Haberkantówna pracowała w tej szkole 20 lat. W tym czasie opracowała metodykę wycieczek szkolnych jako elementu wspierającego naukę przyrody (Gołdyn 2012, s. 61).

Całkowite zaangażowanie w pracę nauczycielską odbiło się na jej zdrowiu. Wakacje spędzała nad Atlantykiem, stosowała różne próby dietetyczne. W czasie jednego z takich pobytów w 1909 r. napisała – jak oceniają ją współcześni – najlepszą swoją książkę *Śmietnik*. Książka doczekała się czterech wydań, ostatnie w 1928 r. W okresie I wojny światowej zaangażowała się na rzecz szerzenia oświaty, szczególnie wśród osób dorosłych. Traktowała to jako formę ucieczki od problemów życia codziennego: wojny i śmierci najbliższych – matki i brata (Romanowska, Witkowska 1935, s. 12).

W 1918 r. za sprawą prof. A.B. Dobrowolskiego przystąpiła do opracowania protokołów z lekcji przyrody. Tak powstało trzypięciotomowe dzieło z konspektami lekcji przyrody dla szkół powszechnych. Był to początek jej działalności w kierunku tworzenia oświaty w odradzającej się szkole polskiej. Była autorką programu przyrodoznawstwa dla niższych klas gimnazjalnych. Od 1919 r. jeszcze bardziej zaangażowała się w działania związane z opracowywaniem metodyki nauczania przyrody. Wkrótce potem została powołana na stanowisko instruktorki w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Później została także wizytatorką szkół (Konarska 1960–1961, s. 214–215).

Pogarszający się stan zdrowia sprawił, że w 1928 r. poprosiła o przeniesienie w stan spoczynku. Jako emerytka nadal wspomagała Ministerstwo swoją osobą i wiedzą, wykonując zlecone zadania. Aby nie stracić kontaktu z nauczycielami, w 1929 r. podjęła się prowadzenia wykładów z metodyki przyrodoznawstwa na Wolnej Wszechnicy Polskiej (Romanowska, Witkowska 1935, s. 14).

Zmarła 16 marca 1930 r. w Warszawie. Została pochowana na cmentarzu powązkowskim w Warszawie (cmentarz ewangelicko-augsburski) (Szulc 1989, s. 185).

### STEFANIA SEMPOŁOWSKA (1869–1944)

Większość biografów Anieli Stefanii Sempołowskiej podaje jako miejsce jej urodzenia wioskę Poleniesz, raz to lokalizując ją w okolicach Środy Wielkopolskiej, innym razem na terenie powiatu krotoszyńskiego, tym samym eliminując Sempołowską z grupy nauczycieli i działaczy oświatowych wywodzących się z Wielkopolski Wschodniej (Michalski 1973, s. 11–12).

Prawda jest taka, że Sempołowska urodziła się w Poloniszu koło Brdowa (powiat kolski). Dowód na to znajduje się w księgach ochrzczonych parafii w Brdowie, a został odnaleziony ostatnio przez regionalistę. Treść metryki jest następująca: „Dnia 4 października 1869 roku ja Paweł Franciszek Pierczyński ochrzciłem dziecko o imieniu Aniela urodzone dnia 2 października o godzinie trzeciej po południu córkę Stanisława i Marii z Potrzebowskiich Sempołowski, prawowitych małżonków, dziedziców dóbr Polonisz. Rodzicami chrzestnymi byli Ksawery Mukorowicz dziedzic dóbr Kramski i Klementyna Bielicka”. Fakt ten pozwala zaliczyć Sempołowską do grona Wielkopolanek Wschodnich (Racinowski 2013, s. 23–24). Prawidłowe miejsce urodzenia podaje także Alicja Pacholczykowa, autorka biogramu Sempołowskiej opublikowanego w *Polskim Słowniku Biograficznym* (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

Stefania Sempołowska urodziła się 2 października 1869 r. w Poloniszu. Szybko została pól sierotą, ojciec zmarł bowiem na zawał, po tym jak niefortunnie poręczył pożyczkę sąsiadowi. Mając dziewięć lat, przeniosła się z matką do Warszawy. Przez sześć lat uczyła się na pensji u Teresy Jadwigi Papi. Był to też okres początków kształtowania się światopoglądu, a wpływ na to miały radykalne poglądy nauczycieli. Po zakończeniu nauki przez kilka lat pracowała jako początkująca nauczycielka. W 1887 r. zdała egzamin nauczycielski i podjęła pracę zarobkową. Równocześnie sama uzupełniała wykształcenie i brała udział w wykładach tajnego Uniwersytetu Latającego, gdzie nauczyła się również działać społecznie w duchu emancypacyjnym i demokratycznym (Rogowska-Doroszevska 1959, s. 7).

Pod koniec XIX w. wstąpiła do Ligi Polskiej (później Ligi Narodowej) i rozpoczęła działalność w Kole Oświaty Ludowej w Warszawie. Przyczynił się on do otwarcia pracowni wypożyczającej pomoce szkolne. W 1894 r. w swoim mieszkaniu uruchomiła także tajną szkołę dla dziewcząt obejmującą kurs 6-letniego gimnazjum. Uczyla tam między innymi Wanda Haberkantówna czy Janusz Korczak. Szkoła ta była bezwyznaniowa, co więcej nie dawała żadnych uprawnień. Uznanie przyniosło jej zastosowanie pewnych eksperymentów edukacyjnych. Celem szkoły było wyrobienie w uczennicach samodzielności myślenia i pewnego społecznienia. Stąd też np. na lekcjach u S. Sempołowskiej dziewczęta rysowały mapy i plany, oglądały przezroczka czy też uczestniczyły w wycieczkach. Wydała też w tym czasie kilka publikacji, które były zbliżone charakterem do podręczników (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

W połowie lat 90. XIX wieku zmieniła swoją orientację polityczną, przechodząc od narodowców do socjalistów. Wówczas również zajęła się opieką nad więźniami, można to uznać za pewien przejaw pracy resocjalizacyjnej. 22 grudnia 1899 r. została po raz pierwszy aresztowana, a bezpośrednią tego przyczyną był jej udział w pogrzebie Jana Tańskiego (9 listopada 1899), podczas którego niosła wieniec z czerwonymi szarfami od kobiet socjalistek. W wyniku przeszukania mieszkania znaleziono u niej liczne nielegalne wydawnictwa. Została zwolniona 21 lutego 1900 r. po tym, jak jej matka wpłaciła 500 rubli kaucji. Pozostawała jednakże pod nadzorem policyjnym i na każdy wyjazd z Warszawy musiała otrzymać zgodę w cyrkułe. Nie powstrzymało jej to od dalszych działań, szczególnie w Kobięcym Kole Oświaty Ludowej. Wykładała na kursach dla nauczycieli wiejskich, miała udział w kompletowaniu dla nich bibliotek, zajmowała się oświatą wśród młodych szwaczek i wykładała historię Polski na tajnych kółkach gimnazjalnych. Część legatu po Hirszeldzie, w którego była posiadaniu, przeznaczyła na rozwój szkół rolniczych, co spowodowało, że już 15 października 1900 r. rozpoczął się pierwszy kurs na tzw. Fermie Ogrodniczej w Pszczelinie (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

W 1901 r. władze carskie przeprowadziły akcję przeciwko warszawskim strukturom PPS, w wyniku której aresztowano także S. Sempołowską, aczkolwiek biografowie nie bardzo są w stanie określić powiązań. Po rewizji osadzono ją 31 grudnia w Ratuszu, a następnie wydalono z Królestwa. Osiedla w Krakowie, gdzie w adaptacji pomagało jej małżeństwo Kazimiery i Odonu Bujwidów. Od 1903 r. rozpoczęła prace jako nauczycielka geografii w I Żeńskim Gimnazjum w Krakowie. Prowadziła także wykłady na tajnych zebraniach młodzieży radykalnej. Na łamach takich czasopism, jak „Naprzód” i „Krytyka”, ostro atakowała szkoły średnie w Galicji, zarzucając im przede wszystkim wsteczność i brak polskości, a także zbyt daleko posunięty lojalizm wobec Austriaków. Te wystąpienia, antyklerykalny charakter wykładów, a także odmowa udziału w praktykach religijnych

doprowadziły do tego, że zainteresowała się nią policja krakowska. W 1905 r. za poparcie strajku szkolnego w Królestwie policja zagroziła jej wydaleniem z Galicji. Z kolei władze oświatowe zakwestionowały jej zatrudnienie, gdyż nie posiadała obywatelstwa austriackiego wymaganego od nauczycielek szkół średnich (Michalski 1973, s. 56–60).

Późnym latem 1905 r. wróciła nielegalnie do Warszawy (zgodę na powrót otrzymała dopiero trzy lata później). Rozpoczęła szeroko zakrojoną działalność społeczno-oświatową. Działała w Polskim Związku Ludowym. 1 października 1905 r. wzięła również udział w zjeździe delegatów nauczycielstwa ludowego, podczas którego powołano do życia Związek Nauczycieli Ludowych. Sama S. Sempołowska swoimi wystąpieniami nadawała ton zjazdowi. Była także w zarządzie ZNL. Walczyła o szkołę wolną od wszelkiej dogmatyzacji (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

Była cenioną nauczycielką zwłaszcza w tzw. kręgach demokratycznych. Uczyła przede wszystkim geografii. Zajmowała się także analfabetami, szczególnie dorosłymi. Zorganizowała dla nich specjalne stowarzyszenie – Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych. W tym czasie udzielała się jako prelegentka w różnego rodzaju projektach edukacyjnych. Nie porzuciła także zadań związanych z opieką nad więźniami. Pomagała im niezależnie od ich poglądów politycznych (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

W czasie I wojny światowej prowadziła Biuro Porad dla Uchodźców. Założyła także Uniwersytet Ludowy, który rozpoczął legalną działalność 9 listopada 1915 r. Cały czas miała też na uwadze przyszłość polskiej szkoły, chciała, by była ona powszechna, a nauka obowiązkiem. Brała też udział w pracach Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych, powstałego w grudniu 1916 r. Politycznie była wówczas zbliżona do środowiska legionowego (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

Po zakończeniu wojny kluczowymi problemami były dla niej: przynależność Gdańska do Polski oraz plebiscyty na Warmii i Mazurach i Górnym Śląsku. Agitowała w tym zakresie na wykładach dla Związków Zawodowych. Nie popierała działań wojennych na wschodzie, uważając je za zgubne. Optowała bowiem za pokojową przebudową ustrojową, taką jak miała miejsce w Rosji Sowieckiej. W pierwszych latach powojennych była zwolenniczką kultu Marszałka Piłsudskiego, przestała po przewrocie majowym (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

Mimo że nie należała do żadnej partii, była uważana za przedstawicielkę skrajnej lewicy, co znacząco utrudniało jej znalezienie pracy w szkolnictwie. Uczyła więc w szkołach prywatnych. Była aktywna podczas tzw. Sejmu Nauczycielskiego (14–17 kwietnia 1919 r.), na którym opowiedziała się za szkolnictwem opartym na powszechności, jednolitości i bezpłatności. Stawiała żądania oddzielenia wyznań religijnych od oświecenia publicznego i to nie tylko w szkolnictwie, ale także



w ministerstwie (przynajmniej jego nazwie). Wystąpiła również z projektem „karta dziecka”, obejmującym opiekę nad dzieckiem przez państwo i jego ustawodawstwo (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

Okres dwudziestolecia międzywojennego to znaczne zaangażowanie się S. Sem-  
połowskiej w pomoc więźniom. Otrzymała mandat z ramienia Towarzystwa Rosyj-  
skiego Czerwonego Krzyża do opieki nad repatriantami, szczególnie po wojnie pol-  
sko-bolszewickiej. Często też wyjeżdżała do ZSRR. Swoją działalność rozszerzała  
często o pomoc więźniom politycznym. W sposób zaś wyjątkowy troszczyła się  
o więźniów-komunistów. W tym zakresie, i nie tylko tym, współpracowała najpierw  
z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski, później z Komunistyczną Partią Polski.  
Angażując się w pomoc więźniom, poznała system penitencjarny funkcjonujący  
w ówczesnej Polsce i na każdy możliwy sposób poddawała go ostrej krytyce. Napisa-  
ła też kilka prac atakujących warunki polskiego więziennictwa (np. *W więzieniach*,  
1928); wszystkie zostały zarekwirowane przez cenzurę. Była m.in. przeciwna karze  
śmierci, zwłaszcza za przestępstwa polityczne (Gąsiorowska 1960, s. 70–71).

Współpraca z komunistami, choć obserwowana przez władze, była tolerowana.  
Wpływ na to miał przede wszystkim jej autorytet. Niejednokrotnie znajdowano  
w jej domu materiały o treściach komunistycznych przywożone lub przysyłane  
z ZSRR. W marcu 1937 r. wszczęto przeciw niej śledztwo, a bronili jej zarówno  
przedstawiciele świata oświatowego (Władysława Weychert-Szymanowska), jak  
i politycznego (August Zaleski) (Racinowski 2013, s. 25).

Jej stan zdrowia zaczął się pogarszać już na początku lat 30. XX w. Nadal jednak  
działała społecznie. Między innymi odnowiła kontakty ze środowiskiem nauczy-  
cielskim, popierając np. działaczy lewicy funkcjonujących w Towarzystwie Oświaty  
Demokratycznej. Ostatnią jej posługą w dziedzinie oświaty było założenie powąz-  
kowskiego oddziału Biblioteki im. B. Hirszfelda, której otwarcie nastąpiło 15 grud-  
nia 1938 r. Okupacja niemiecka 1939 r. zastała ją w Warszawie. Zmieniała miejsca  
zamieszkania, przez pewien czas bowiem była poszukiwana przez gestapo. Po utwo-  
rzeniu w stolicy getta wszelkimi dostępnymi środkami starała się pomóc ludności  
żydowskiej. Zmarła 31 stycznia 1944 r. i została pochowana w grobowcu rodzinnym  
na Powązkach (Pacholczykowa 1995–1996, s. 250–259).

### SŁAWOMIR CZERWIŃSKI (1885–1931)

Janusz Jędrzejewicz – następca Czerwińskiego na stanowisku ministra wyznań reli-  
gijnych i oświecenia publicznego – powiedział o nim, że był to pierwszy minister  
„oświaty, który wiedział o co mu chodzi i miał dość odwagi, by swoim myśłem dać  
wyraz” (Jędrzejewicz 1972, s. 123).

Sławomir Czerwiński urodził się 24 października 1885 r. w Sompolnie. Ojciec Ludwik był zastępcą notariusza, matka Walentyna z d. Rudnicka zajmowała się wychowaniem dzieci.

W roku 1895 rozpoczął naukę w kaliskim gimnazjum filologicznym. Od czwartej klasy gimnazjum utrzymywał się sam, udzielając korepetycji młodszym kolegom. W 1905 r. stanął na czele strajku szkolnego, za co został wydalony ze szkoły. Należał wówczas do Narodowego Związku Robotniczego, którego twórcą był w 1905 r. Mieczysław Bujalski. Egzamin maturalny zdał jako ekstern w IV Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie 28 września 1906 r.

Rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studiował historię literatury polskiej pod kierunkiem prof. Stanisława Chrzanowskiego i gramatykę historyczno-porównawczą języka polskiego u prof. Jana Łosia. Było to możliwe między innymi dzięki pomocy Lutostańskiego z Nieborzyna, jak również wsparciu Alfonsa Parczewskiego, dzięki któremu S. Czerwiński otrzymał stypendium raperswilskie w wysokości 300 franków rocznie.

W trakcie studiów był członkiem „Calisii” – Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kaliszan, kształcących się w wyższych zakładach naukowych w Krakowie. Był także związany z ponadzaborową organizacją – Związkiem Młodzieży Polskiej „ZET”. W 1910 r. wraz z grupą innych ZET-owców Czerwiński wszedł w skład „niezależnej grupy ZET-owej”, którą tworzyli ZET-owcy krakowscy.

W 1910 r. ze względu na trudne warunki finansowe przerwał studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i podjął pracę w Szkole Handlowej w Koninie, gdzie uczył do 1912 r. Przeniósł się następnie do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie pracował przez kolejne trzy lata. Uczył tam języka polskiego w gimnazjum męskim oraz dwóch szkołach żeńskich. W Piotrkowie Trybunalskim przewodniczył tamtejszemu kołu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Czerwiński był również członkiem i aktywnym działaczem Centralnego Biura Szkolnego, kierowanego przez Ksawerego Praussa.

W okresie wakacyjnym w 1915 r. powołano w Ostrowcu Radę Opiekuńczą Progimnazjum, na której czele stanął S. Czerwiński, pełniący równocześnie obowiązki dyrektora szkoły. Funkcję tę objął na zaproszenie Komitetu Obywatelskiego. Uruchomił on szkołę ponownie i zorganizował naukę w pięciu klasach, od klasy wstępnej do czwartej. Rok później progimnazjum podniesiono do rangi gimnazjum.

W czasie pracy w ostrowieckim gimnazjum S. Czerwiński powołał do życia Ostrowieckie Towarzystwo Nauczycielskie. Spotkanie organizacyjne odbyło się 31 października 1915 r. W skład Towarzystwa weszli nauczyciele szkół średnich z terenu Ostrowca. W 1918 r. stanął na czele Rady Szkolnej Obwodowej, którą tworzyły austriackie władze okupacyjne. Zadaniem rady było wspomaganie szkoły przede



wszystkim w kwestiach lokalowych. Zajmowała się ona także sprawami dożywiania dzieci i młodzieży.

W 1918 r. wrócił do Krakowa, aby uzupełnić wiadomości naukowe i przystąpić do egzaminów doktorskich. Promocja doktorska odbyła się 4 czerwca 1923 r. Podstawą obrony doktoratu była praca *Elżbieta z Krasieńskich Jaraczewska. Studium z dziejów powieściopisarstwa polskiego*. Ukazała się ona drukiem w 1930 r. w Krakowie.

W 1919 r. S. Czerwiński został powołany do pracy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pracował najpierw na stanowisku starszego referenta. W 1920 r. został radcą ministerialnym. Trzy lata później, w 1923 r., został wizytatorem seminariów nauczycielskich.

W listopadzie 1923 r. S. Czerwiński został powołany także na członka Komisji Oceny Książek do Czytania dla Dzieci i Młodzieży i był nim do lipca 1928 r., kiedy to została ona zreorganizowana. Zadaniem tejże komisji było opracowanie listy książek „odpowiednich” dla młodzieży.

Minister K. Świtalski, doceniając kompetencje S. Czerwińskiego, doprowadził do mianowania go z dniem 29 sierpnia 1928 r. podsekretarzem stanu (wiceministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego).

W 1929 r. został ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Nominacja nastąpiła 14 kwietnia 1929 r. Stanowisko to zajmował do 4 sierpnia 1931 r. Czerwiński został ministrem oświaty w trudnym okresie – po wojnie nastąpił znaczny wzrost urodzeń i z roku na rok wzrastała liczba dzieci. Równocześnie polską gospodarkę, podobnie jak europejską i światową, zaczynał dotyczyć kryzys.

Duży nacisk kładł na rozwijanie wszelkich form doskonalenia nauczycieli, kierowników szkół. Możliwość tę mieli także inspektorzy szkolni i instruktorzy. Doskonalenie się kadr oświatowych było jednym z istotnych priorytetów działalności Czerwińskiego. Jako cel założył sobie przeszkolenie wszystkich dyrektorów szkół i inspektorów oświaty i przynajmniej połowy nauczycieli. Szczególnie ważne były dla niego szkolenia z zakresu wychowania państwowego, którego był twórcą i propagatorem.

W znacznym zakresie szkolenia te zostały zrealizowane. W samym tylko 1930 r. odbyło się 175 miesięcznych kursów, zarówno państwowych, jak i prywatnych. Konsekwencją tych kursów i szkoleń było powołanie w roku szkolnym 1930/1931 dwuletniego Instytutu Nauczycielskiego, w którym swój warsztat doskonaliło grono najwybitniejszych spośród polskich nauczycieli.

Troską S. Czerwińskiego była również oświata pozaszkolna. Za jego rządów w resorcie, mimo ogólnooświatowego kryzysu, zwiększono kredyty na ten cel. Zwracał także uwagę na to, by osoby zajmujące się kształceniem w tym obszarze były dobrze przygotowane do pełnienia swoich obowiązków.

Z dużym zainteresowaniem podchodził do spraw związanych ze szkolnictwem zawodowym. Przypisywał mu duże znaczenie w kształtowaniu stosunku do pracy zawodowej w Polsce. Jednakże szkołom tym stawiał określone warunki. Pierwszym z nich było przygotowanie dobrze wyszkolonych kadr nauczycielskich. Drugim ułożenie racjonalnych programów nauczania, które odpowiadałyby potrzebom gospodarczym ówczesnego społeczeństwa.

W trakcie jego rządów w ministerstwie powołano do istnienia Wyższą Szkołę Muzyczną i Instytut Propagandy Sztuki. Podjęto wówczas również pracę nad redakcją statutu dla Akademii Literatury i Funduszu Kultury Narodowej. Czerwiński był inicjatorem utworzenia nagrody za najlepszą książkę z zakresu literatury pięknej dla młodzieży.

Kultura i sztuka, czy szerzej rozumiane potrzeby artystyczne, również nie były obojętne Czerwińskiemu jako ministrowi. W okresie jego urzędowania utworzono stanowisko generalnego konserwatora zabytków oraz nakładem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydawano czasopismo „Ochrona Zabytków Sztuki”.

Pierwszym i nadrzędnym celem Czerwińskiego jako ministra było wprowadzenie w polskich szkołach ideologii wychowania państwowego. Uważa się go za jej twórcę. Po raz pierwszy, jako minister, przedstawił zasady wychowania państwowego podczas I Kongresu Pedagogicznego, który odbył się w dniach od 8 do 10 lipca 1929 r. w Poznaniu. Wystąpienie zatytułowano „O ideał wychowawczy szkoły polskiej”. Z wychowaniem państwowym Czerwiński łączył kult Józefa Piłsudskiego. Stawiał Marszałka jako symbol i jako przykład ofiarnej służby dla Państwa.

Sławomir Czerwiński zmarł 4 sierpnia 1931 r. w wieku 46 lat. Był pierwszym ministrem w II RP, który zmarł, piastując swoje stanowisko. Został pochowany na cmentarzu powązkowskim. Wokół pogrzebu narosło wiele kontrowersji wynikającej z powrotu na łono Kościoła katolickiego, którego miał dokonać tuż przed śmiercią, a w które nie wierzyły środowiska ewangelickie (Gołdyn 2013 – powyższy biogram opracowano na podstawie wcześniejszej publikacji autora).

#### WŁADYSŁAW PRZANOWSKI (1880–1937)

Szwedzki minister odwiedzający Polskę w czerwcu 1935 r., podsumowując swoją wizytę, powiedział m.in.: „Obejrzałem szkołę robót ręcznych. Z wielką przyjemnością stwierdziłem bardzo wysoki poziom instytutu robót ręcznych”. Wszystko to było dużą zasługą działań podjętych przez założyciela tej szkoły i długoletniego jej dyrektora – Władysława Przanowskiego (Gołdyn 2014, s. 207–227).

Władysław Przanowski przyszedł na świat 21 marca 1800 r. w Słupcy, jako szóste z ośmiorga dzieci Edwarda i Józefy Pelagii z Lewickich Przanowskich. W miejscu urodzenia spędził tylko pierwsze lata swojego życia, już od 1889 r. bowiem rozpoczął naukę w szkole ćwiczeń przy rządowym seminarium nauczycielskim w Łęczycy. Przez rok był uczniem gimnazjum w Łowiczu. Ostatecznie skończył jednakże w 1898 r. Szkołę Rzemieślniczą w Łodzi. Podjął później naukę na Wydziale Budowy Maszyn Szkoły Politechnicznej we Lwowie, gdzie studiował w latach 1899–1906. Przez następne siedem lat, czyli do 1913 r., uczył matematyki na warszawskiej pensji Anieli Wereckiej i w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców. Szkoła ta była miejscem, gdzie zetknął się z problematyką manualnego kształcenia młodzieży w pracowni sloydowej prowadzonej przez Józefa Przyłuskiego, co wpłynęło na jego dalsze losy oświatowe (Konarski 1984, s. 642–644). Sloyd był skandynawskim systemem nauczania prac ręcznych z wykorzystaniem drewna, metalu i papieru. Zapoczątkowany w 1866 r. w Finlandii, rozpowszechnił się w Szwecji. Znalazł uznanie także w innych państwach Europy, w tym również w Polsce (*Encyklopedia PWN*, 1987).

W roku 1913 został kierownikiem prywatnej szkoły rzemieślniczej im. Karola Szlenkiera w Warszawie i pozostawał na tym stanowisku do 1930 r., oprócz tego uczył geometrii i rysunku technicznego. *De facto* W. Przanowski był organizatorem tej szkoły, opracował program nauczania, przeniósł ją do nowego budynku, znacznie rozbudowując zarówno warsztaty, jak i pracownie szkolne. Doprowadził również do tego, że placówkę tę przekształcono w siedmioklasową szkołę powszechną, a on sam zorganizował w niej jeden z pierwszych samorządów uczniowskich na tym poziomie edukacyjnym. Doświadczenia z tym związane opisał w książce *Samorząd w szkole powszechnej*, która wyszła drukiem w 1928 r. (współautorami byli: Szczawińska i Wójcik). Uczniowie W. Przanowskiego pod jego kierunkiem zaprojektowali i wybudowali most na rzeczce Mieni koło Warszawy (Ambroziewicz 1960, s. 127–138).

Działalności na niwie oświaty nie przerwał nawet po wybuchu pierwszej wojny światowej. Zaangażował się w prace komisji, którą powołało Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, a której zadaniem było ustalenie ustawodawstwa dla szkolnictwa polskiego. Od sierpnia 1915 r. był członkiem Wydziału Oświecenia Komitetu Obywatelskiego Warszawy. Był wówczas przewodniczącym sekcji szkół powszechnych i członkiem zarządu sekcji szkół zawodowych. We współpracy z Kasprem Tosio uruchomił na terenie Warszawy prawie 400 oddziałów szkół miejskich. Od 1916 r. zasiadał w zarządzie Polskiej Macierzy Szkolnej. W kolejnym roku przez kilka miesięcy pełnił funkcję kierownika Wydziału Programowego w Departamencie WRiOP Rady Stanu. Kierował równocześnie (przez rok) tzw. szkołą tramwajową (przekształconą później w gimnazjum im. J. Sowińskiego) (Konarski 1984, s. 642–644).

Jednakże głównym celem, jaki sobie w życiu postawił, było promowanie robót ręcznych w polskim systemie oświatowym. To właśnie W. Przanowski był inicjatorem wprowadzenia przedmiotu robót ręcznych do siatek godzin w szkołach początkowych i niższych średnich. Miało to miejsce już w roku 1915. Otrzymał także zgodę na uruchomienie przy Szkole Rzemieślniczej im. K. Szlenkiera specjalnych kursów, których celem byłoby wykształcenie nauczycieli do prowadzenia owego przedmiotu. Nadano im miano Rocznych Kursów Robót Ręcznych. Zostały one w 1919 r. upaństwowione, a cztery lata później w 1923 r. przekształcone w dwuletni Państwowy Instytut Robót Ręcznych. Instytucja ta spełniała równocześnie rolę placówki naukowej, prowadzącej swoiste badania nad wpływem robót ręcznych na wychowanie młodego człowieka. W. Przanowski kierował placówką aż do swojej śmierci, a wspomagało go grono starannie dobranych pedagogów, którzy posiadali również podobną pasję w dziedzinie robót ręcznych (Konarski 1984, s. 642–644).

Trzeba przyznać, że Instytut był wzorcowo prowadzony. Z dużym uznaniem o jego działalności wyraził się odwiedzający go w 1935 r. szwedzki minister oświaty Artur Engberg. Szwecja zaś była niemalże kolebką słoju. W. Przanowski wykształcił ponad 1500 nauczycieli robót ręcznych. Był też współtwórcą podobnych szkół we Lwowie, Krakowie i Mysłowicach. Odczuwał jednak ciągły niedobór kadry, wobec czego organizował dokształcające kursy dla nauczycieli w okresie wakacyjnym (Gołdyn 2014, s. 207–227).

W dziedzinie robót ręcznych współpracował nieprzerwanie z ministerstwem WRiOP, gdzie był między innymi przewodniczącym komisji, której zadaniem była ocena książek i pomocy szkolnych do przedmiotu roboty ręczne. Wizytował także z ramienia ministerstwa pracownie robót ręcznych w różnych szkołach. W 1926 r. zwołał w Warszawie I Polski Zjazd Nauczycieli Robót Ręcznych, podczas którego zainicjował powstanie Towarzystwa Miłośników Robót Ręcznych (kolejne zjazdy odbyły się jeszcze w latach: 1929, 1932 i 1935, i były połączone z wystawami prac uczniów). Rok później odbył podróż do Danii, Szwecji i Niemiec, gdzie podpatrywał realizację przedmiotu, a także nawiązał kontakty z dyrektorami placówek analogicznych do PIRR. Dzięki tym kontaktom w 1928 r. zorganizował wyjazd do Danii dla słuchaczy i absolwentów swojej szkoły. Był również inicjatorem i redaktorem czasopisma „Praca Ręczna w Szkole” (Konarski 1984, s. 642–644).

Władysław Przanowski uważał, że praca ręczna powinna wyrabiać w uczniu pewne konkretne umiejętności techniczne, a zarazem kształcić jego zaradność. Był przeciwny traktowaniu robót ręcznych jako wyłącznie środka do kształcenia wychowania estetycznego. Według niego uczeń tym trwalej pozna jakiś przedmiot, jakies zagadnienie, im więcej jego zmysłów weźmie udział w tym poznaniu. Cały system kształcenia nauczycieli robót ręcznych był oparty na zasadach szwedzkiego słoju (Amboroziewicz 1960, s. 135).

Władysław Przanowski zmarł 4 lutego 1937 r. w Warszawie i został pochowany na cmentarzu powązkowskim. Jeszcze w tym samym roku utworzono specjalne stypendium im. W. Przanowskiego przyznawane szczególnie wyróżniającym się nauczycielom robót ręcznych (Konarski 1984, s. 642–644).

Na zakończenie trzeba podkreślić, że postacie te wyraźnie zapisały się w dziejach polskiej oświaty. Pochodziły z jednego regionu i przyczyniły się do rozwoju różnych dziedzin polskiej oświaty na szerszym, ogólnopolskim poziomie. Oczywiście omówione powyżej sylwetki nie ukazują pełni obrazu i wkładu pedagogów z Wielkopolski Wschodniej w kształtowanie prądów pedagogicznych i oświatowych w Polsce w pierwszej połowie XX wieku. Prezentując owe postacie, wykorzystano istniejące już opracowania, które powstały w większości na podstawie źródeł archiwalnych.

#### LITERATURA

- Ambroziewicz W., 1960, *Władysław Przanowski (życie i działalność)*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 1.
- Encyklopedia PWN*, 1987, Warszawa.
- Gołdyn P., 2012, *Haberkantówna Wanda*. W: *Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej*. Konin, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.
- Gołdyn P., 2013, *Sławomir Czerwiński (1885–1931). Minister oświaty, przyjaciel Kalisza*. Kalisz, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki.
- Gołdyn P., 2014, *Echa prasowe aktywności ministrów Bułgarii, Szwecji i Węgier odwiedzających Polskę w 1935 r.* „Biuletyn Historii Wychowania”, t. 31.
- Jędrzejewicz J., 1972, *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*. Londyn.
- Konarska B., 1960–1961, *Haberkantówna Wanda (1871–1930)*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 9. Kraków, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla.
- Konarski S., 1984, *Przanowski Władysław*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii.
- Michalski S., 1973, *Spoleczna i pedagogiczna działalność Stefanii Sempołowskiej*. Warszawa, Książka i Wiedza.
- Pacholczykowa A., 1995–1996, *Sempołowska Aniela Stefania*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 36. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla.
- Racinowski D., 2013, *Stefania Sempołowska (1869–1944) – nauczycielka, wychowawczyni, działaczka społeczna, pisarka*. „Koniński Kurier Oświatowy”, nr 2.

- Rogowska-Doroszevska J., 1959, *Stefania Sempołowska: wspomnienia*. Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Szulc E., 1989, *Cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie*. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., 1981, *Stefania Sempołowska*. Warszawa, Iskry.
- Witkowska H., Romanowska L., 1935, *Wanda Haberkantówna (nauczycielka)*. Kraków, skł. gł. „Dom Książki Polskiej”.

EASTERN WIELKOPOLSKA INHABITANTS' CONTRIBUTION TO  
THE DEVELOPMENT OF THE EDUCATION IN POLAND IN THE  
FIRST HALF OF THE 20<sup>TH</sup> CENTURY. CHOSEN CASES

**Abstract:** Every region of Poland can be proud of various respectable figures who in the special way made a contribution to the local community, as well as became known in the whole territory of Poland. They made a contribution in different fields including educational one. It cannot be a surprise that Eastern Wielkopolska can also boast about the individualities who in the first half of the 20<sup>th</sup> century influenced significantly the shape of Polish education. Those people were: Wanda Haberkantówna, Stefania Sempołowska, Sławomir Czerwiński and Władysław Przanowski.

**Keywords:** education, Eastern Wielkopolska, Poland, people actively engaged in education